

Nadchodzi waluta światowa

Autor tekstu: **Maciej Psyk**

Czy światowy kryzys został wywołany po to, by świat przyjął jako ratunek jedną walutę światową? Zwolennicy teorii spiskowych twierdzą, że właśnie tak było. Sceptycy twierdzą jedynie, że kryzys został wykorzystany do jej wprowadzenia. Tak czy owak, jedna waluta światowa właśnie nadchodzi. W celu przedyskutowania jej wprowadzenia spotykają się światowi przywódcy na szczycie G20 w Londynie.

To, co wydawało się nierealne na naszych oczach staje się rzeczywistością – światowi przywódcy, finansowa superelita a za nimi gazety – w ciągu kilku tygodni wszyscy zaczęli mówić o wspólnej walucie najbardziej uprzemysłowionych krajów jako panaceum na obecny kryzys. Hasło dał laureat Nagrody Nobla w ekonomii Robert Mundell 11-go marca w stolicy Kazachstanu Astanie, wspólnie z prezydentem tego kraju. Jego zdaniem, powody obecnego kryzysu to: brak wystarczającego oddziaływania na siebie rynków, dolar jako waluta rezerwowa, brak nadzoru finansowego, niestabilność kursów wymiany walut. To wszystko prowadzi do wniosku, że powodem kryzysu był brak waluty światowej. Szczyt G20 w Londynie z udziałem najpotężniejszych ludzi świata ma stanowić jej oficjalne narodziny.

Idea nie jest nowa. Już w latach 30-tych zgłosił ją twórca ekonomicznej doktryny interwencjonizmu państwowego John Keynes. Nazwał ją bancor. Według niego składałaby się ze wszystkich ważniejszych walut świata oraz złota. Zgłosił tę koncepcję w roku 1944 na konferencji w Bretton Woods, kiedy zdecydowano o powojennym ekonomicznym kształcie świata. Sprzeciwili się temu Amerykanie, którzy chcieli, by walutą rezerwową świata był dolar. Zaproponowali więc nazwę unitas, ale był to tylko wybieg – 1 unitas miał być warty 10 dolarów. Koncepcja Amerykanów zwyciężyła i w ten sposób dolar stał się powojenną walutą rezerwową świata. Było to możliwe dzięki temu, że dolar był powiązany z wartością złota. Jedna uncja trojańska czyli 31,1035 gram złota kosztowało dokładnie 35\$. Ostatecznie więc światowy system finansowy oparty był na złocie. Jednak w sierpniu 1971 roku prezydent USA Nixon odszedł od wymienialności dolara na złoto, kładąc tym samym kres systemowi z Bretton Woods. Od tego czasu pieniądze nie mają żadnego związku z metalami szlachetnymi – ekonomiści mówią, że jest to pieniądz fiducjarny. Od 1971 roku na świecie nie ma systemu walutowego.

W 1968 roku Międzynarodowy Fundusz Walutowy wprowadził nową walutę, która miała zastąpić dolara jako walutę, w której określano wartość złota – Specjalne Prawa Ciągnięcia (SDR). Odejście dolara od wymienialności na złoto spowodowało jednak, że cała operacja okazała się fiaskiem. SDR posługują się jedynie rządy ponieważ oparte jest na walutach fiducjarnych w sytuacji braku powiązań między nimi, a tym samym gwarancji, że system się nie załamie. Obecnie SDR składa się z „koszyka” w którym jest 44% dolarów, 34% euro, 11% jena i 11% funtów. Zawartość koszyka i wartość poszczególnych walut ustala co pięć lat Rada Wykonawcza Międzynarodowego Funduszu Walutowego.

Kryzys ekonomiczny dokonał jednak tak znacznego osłabienia dolara (jego wartość spadła we wszystkich krajach poza Chinami), że nie może on być dłużej główną walutą rezerwową świata. Z kolei euro jest w tej roli za słabe. Laureat ekonomicznego Nobla Robert Mundell zaproponował wprowadzenie nowego koszyka złożonego w połowie z SDR i w połowie ze złota. Byłaby to podstawa waluty światowej o nazwie Intor, Terra lub acmetal. Na początku byłaby to „niewidzialna” waluta w której odbywałyby się transakcje walutowe. W ten sam sposób funkcjonowało ecu w latach 1979-98 czyli przed wprowadzeniem euro. Ecu nigdy nie było pieniądzem i nie przyjmowało postaci materialnej. Było konstrukcją prawną-finansową, umożliwiającą rozliczanie się w handlu międzynarodowym. W 1999 roku zostało jednak zastąpione przez rzeczywistą walutę – euro – w stosunku 1:1. W ten sam sposób może zostać w ciągu 10-15 lat wprowadzona waluta światowa. Sam Mundell wypowiada się o takiej możliwości entuzjastycznie. Jej udział w globalnym handlu byłby tak olbrzymi, że nawet tak silne ekonomicznie kraje jak Rosja czy Kanada nie miałyby wyjścia i musiałyby ją przyjąć lub przynajmniej prowadzić w niej rozliczenia.

Jeszcze w 2006 roku wiceprezes NBP Krzysztof Rybiński przewidywał, że na świecie powstaną cztery główne waluty – dolar, euro, asiana (wspólna waluta południowo wschodniej Azji) i dinar (waluta krajów Zatoki Perskiej). Pozostałe waluty narodowe nie miałyby większego znaczenia. Obecnie wprowadzenie wspólnej waluty arabskiej przeciąga się – kraje członkowskie Gulf

Cooperation Council poza Omanem czyli Arabia Saudyjska, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Kuwejt, Bahrajn i Katar ogłosiły, że nie wprowadzą jej w 2010 roku jak planowano lecz dopiero ustalą kursy wymiany swoich walut. Nadal jednak nie wiadomo gdzie będzie bank centralny a bez niego cała operacja będzie niemożliwa. Rybiński uważał także, że główną walutą rezerwową świata będzie asiana utworzona przez kraje ASEAN. Pomysł ten zrodził się po kryzysie finansowym w 1997 roku. Obecnie mimo upływu dziesięciu lat asiana nie jest niczym więcej niż teoretycznym pomysłem. Wczesne prognozy mówiły o wspólnej walucie w roku 2020. Obecnie cała idea stoi pod znakiem zapytania, a ogłoszenie waluty światowej może być jej gwoździem do trumny. Nie będzie sensu budować asiana jeśli japoński jen będzie w „koszyku” waluty globalnej, co jest przesądzone. Z tego samego powodu maleją prawie do zera szanse na przystąpienie Wielkiej Brytanii do strefy euro – oznaczałoby bowiem oddanie swoich 5,5% udziałów w przyszłej walucie światowej (według propozycji Mundella) na rzecz powiększenia o tyle samo udziału euro. Największym przeciwnikiem Intor vel Terra są Stany Zjednoczone. Po jej wprowadzeniu dolar przestałby być główną walutą rezerwową świata odbierając tym samym USA „nadmierzający przywilej” (ang. exorbitant privilege). Prezydent Obama zmuszony do zerwania z zasadą, że prezydenci nie wypowiadają się o wartości dolara oświadczył, że jest on „wyjątkowo silny” i „nie wierzy, że istnieje potrzeba wprowadzenia waluty światowej”. Wcześniej prezes chińskiego banku centralnego Zhou Xiaochuan zasugerował zastąpienie dolara przez SDR. Chiny posiadają ponad bilion dolarów jako waluty rezerwowej oraz 740 miliardów dolarów w amerykańskich obligacjach.

Waluta światowa – nawet tylko analogiczna do ecu – mogłaby zapobiec kryzysom finansowym oraz inflacji. Szczyt G20 w Londynie ma stworzyć „Bretton Woods dla 21-go wieku”. Z drugiej strony, niepokój budzi fakt, że jest ona celem ultraelitarniej Grupy Bilderberg o której twierdzi się, że zmierza do stworzenia rządu światowego i likwidacji gotówki. Stworzenie globalnej waluty wymaga bowiem stworzenia globalnego banku centralnego, który odebrałby władzę bankom narodowym a także amerykańskiemu FED (który jest organizacją prywatną!) i Europejskiemu Bankowi Centralnemu. Kanadyjski minister finansów Jim Flaherty uzasadniając sprzeciw wobec utworzenia waluty amero łączącej USA, Kanadę i Meksyk powiedział: „Kanada musiałaby oddać swoją kontrolę nad inflacją i stopami procentowymi”. Byłoby to także milowym krokiem na drodze do zdobycia władzy nad całym światem przez wąską elitę. „Kontrola pieniędzy i aktywów leży w samym sercu narodowej niezależności” – powiedział swego czasu Alden Clausen, prezydent Banku Światowego. W 2007 roku sam Mundell powiedział, że „reforma międzynarodowego kryzysu walutowego możliwa jest tylko w odpowiedzi na pilną potrzebę i zagrożenie globalnym kryzysem”. Kryzys powstał i ten sam człowiek jako pierwszy podaje panaceum – walutę światową. Gorliwi chrześcijanie widzą w tym realizację proroctwa świętego Jana o nadejściu Antychrysta. Pozostali muszą przyznać, że to więcej niż zbieg okoliczności. Elementy układanki w sprawie kryzysu wreszcie ułożyły się w całość.

Maciej Psyk

Publicysta, dziennikarz. Z urodzenia śląszczanin. Ukończył politologię na Uniwersytecie Szczecińskim. Od 2005 mieszka w Wielkiej Brytanii. Członek-założyciel Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów oraz członek British Humanist Association i afiliowanego Ealing Humanist Association.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 30-03-2009)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6445) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6445>)

Contents Copyright © 2000-2009 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2009 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie

niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl